

# Sztandar

ROK II. Nr 172 (433)  
LUBLIN  
Środa, 26. VI. 1946  
DZIŚ 6 STRON  
CENA 2 ZŁ.



PISMO POLSKIEJ  
PARTII ROBOTNICZEJ

# Ludu



## Do Narodu Polskiego

### POLACY!

Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości wolny nasz naród w suwerennym państwie wezwany został, by dać bezpośredni wyraz swej woli.

### RODACY!

Świat cały patrzy na Polskę, kraj ruin, zgłiszcz i mogił, bolesnych śladów walki z wrogiem, kraj wielkiej odbudowy po wojnie.

Świat cały — nasi przyjaciele, a jeszcze bardziej nasi wrogowie śledzić będą pilnie przebieg Głosowania Ludowego, które zaśwładczy, czy nie ślaremne były cierpienia i ofiary umęczonego narodu i bohaterska walka żołnierza polskiego na wszystkich frontach i na barykadach płonącej Warszawy i czy cały naród zjednoczył się dziś we wspólnym wysiłku odbudowy kraju, jak zjednoczył się wczoraj w nieustępliwej walce z wrogiem. Pamiętajmy, że głosowanie odbędzie się w przededniu konferencji pokojowej i że skłócenie nasze, czy obojętność staną się w rękach Niemców bronią przeciw nam, bronią niemniej groźną niż karabiny i armaty.

### POLACY!

Drugi rok mija od chwili, gdy stanęliśmy do odbudowy kraju.

Wrogowie Polski starali się wpoić w naród nasz i inne narody, że wszystko, co budujemy jest krótkotrwałe, że lada chwila grozi nam wojna. My postawiliśmy na braterską współpracę narodów i na pokój dla całych pokoleń. Tę walkę wygraliśmy. Łączy nas sojusz ze Związkiem Radzieckim, stworzyliśmy warunki dla przyjaźni i przylatania Polski z innymi narodami świata. Rośnie nasza siła i znaczenie w stosunkach międzynarodowych, czego dowodem jest wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa.

Wrogowie Polski starali się zohydzić w oczach innych narodów przeprowadzoną przez nas reformy. Kłamano, że są nam one narzucone z zewnątrz, że zdążamy do „siódemnastej republiki” i do „kolektywizacji”. W rzeczywistości wyzwoliliśmy kraj spod panowania zleniawionych karteli, obywateli i magnatów, pozostających na służbie obcych interesów a wyzwolenia tego dokonaliśmy dla ugruntowania niezależności Polski. Stawiliśmy na szybkie dokonanie najkonieczniejszych reform społecznych, by móc wstąpić w długotrwały okres pokojowej odbudowy kraju i współpracy warstw społecznych na podstawie rozumnego kompromisu. I wygraliśmy.

Wrogowie Polski usiłovali wywołać nowy rozlew krwi polskiej: wojnę domową, dokonać przewrotu i narzucić dyktaturę soldierską, obszarników i fabrykantów. W ostatecznym rachunku przyczyniłoby się to tylko do odrodzenia niemieckiego imperializmu. OBRONILIŚMY KRAJ PRZED WOJNĄ DOMOWĄ I WSZELKIMI ZAKUSAMI DYKTATURY CZY MONOPARTII. WALCZYLIŚMY W IMIĘ INTERESU NARODU — WYGRALIŚMY. Wprawdzie tu i ówdzie są niedoma-

gania naszej administracji, bezpieczeństwa czy aprowizacji, ale winę za to ponoszą przede wszystkim ci, co dla obcych interesów, za obce pieniądze popierają bandy wolskich, zadecydowali o tym, że mieliśmy senat. Wypowiadając się przeciwko senatowi demokracja polska nie wyklucza wprowadzenia w nowej konstytucji obok Sejmu ciała doradczego o gospodarczych kompetencjach. Senat — ostoja wstecznicwa i przywilejów, zawsze zwalczana przez ruch robotniczy i ludowy — jest zbędny i nader kosztowny. Ci działacze ludowi, którzy wbrew wskazaniom Wincentego Witosa, Macieja Rataja, Stanisława Thugutta, jak również wbrew własnemu wyowiedzłom, sprzeniewierzają się swym ludowym sztafardom, występując za utrzymaniem senatu, poświęcają interes ogólny dla doraźnych, partyjnych celów. Kto usiłuje narzucić senat ruchowi ludowemu i robotniczemu, który od lat kilkudziesięciu walczy o jednoizbowość, ten świadomie dąży do zaognienia stosunków w kraju. Zniszczenie senatu leży w interesie narodu, wszystkich jego warstw.

### RODACY!

30-go czerwca staną przed narodem 3 pytania:

Pierwsze pytanie dotyczy zniszczenia senatu, który znalazł się w Konstytucji 1921 roku wbrew jednolitej opinii ruchu robotniczego i ludowego, wskutek nieznacznej li-

czebnej przewagi, jaką wstecznicstwo zdołał wówczas osiągnąć pozyskując głosy niemieckiej, junkierskiej mniejszości. Niemieccy obszarnicy, przednia straż wrześnie inwazji hitlerowskiej, zadecydowali o tym, że mieliśmy senat. Wypowiadając się przeciwko senatowi demokracja polska nie wyklucza wprowadzenia w nowej konstytucji obok Sejmu ciała doradczego o gospodarczych kompetencjach. Senat — ostoja wstecznicwa i przywilejów, zawsze zwalczana przez ruch robotniczy i ludowy — jest zbędny i nader kosztowny. Ci działacze ludowi, którzy wbrew wskazaniom Wincentego Witosa, Macieja Rataja, Stanisława Thugutta, jak również wbrew własnemu wyowiedzłom, sprzeniewierzają się swym ludowym sztafardom, występując za utrzymaniem senatu, poświęcają interes ogólny dla doraźnych, partyjnych celów. Kto usiłuje narzucić senat ruchowi ludowemu i robotniczemu, który od lat kilkudziesięciu walczy o jednoizbowość, ten świadomie dąży do zaognienia stosunków w kraju. Zniszczenie senatu leży w interesie narodu, wszystkich jego warstw.

Drugie pytanie odnosi się do zasadniczych reform, które w kraju naszym zostały już dokonane.

Ma na celu wprowadzenie ich do konstytucji jako stałej podstawy ustroju. Reforma rolna dokonana w 1944 roku jest wyrównaniem zacięcia Polski w stosunku do innych krajów Europy, a przede wszystkim w stosunku do Anglii i Francji.

Uarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu jest koniecznością naszych czasów. Wprowadzono je obecnie w życie w całym szeregu krajów europejskich. Ten rozumny akt pozwolił oblać mienie poniemieckie, wyzwolił nasz kraj spod jarzma obcych potęg finansowych, uczynił z robotnika współgospodarza przemysłu i pozwolił mu własną pracą podnieść swą stopę życiową. Równocześnie krok ten wyzwoleł rzemiosło i kupiectwo polskie spod ucisku karteli. Tym samym została wzmocniona inicjatywa i własność prywatna, rzemiosło i handel polski tym samym została wzmocniona prywatna własność chłopska. Zniszczenie świadczeń rzeczowych, przywrócenie rolnikowi pełnej swobody porządkowania płonem, jest dalszym aktem wzmocnienia własności chłopskiej. Dopiero na gruncie tych reform staną się możliwe wielkie osiągnięcia w dziedzinie oświaty, szkolnictwa i upowszechnienia kultury. Reformy te w naszym nie dotknęły stanu posiadania Ko-

ścioła katolickiego. Nasza demokracja uszanowała wizerunek wszystkich obywateli.

Trzecie pytanie dotyczy ziem, które wróciły do Macierzy. Ziemie te zapewniają naszemu krajowi szeroki dostęp do morza, zwiększają moc gospodarczą Polski, o tyle, o ile zmniejszają potęgę gospodarczą Niemiec. Utrwalały taką granicę z Niemcami, która uniemożliwiłaby wszelką próbę napadów na ziemię polską ze strony odwiecznego naszego wroga. Granica na Odrze, Nisie i Bałtyku zapewni spokojny rozwój następnym pokoleniom naszego narodu, zapewni również pokój całemu światu.

### RODACY!

Trzy pytania Głosowania Ludowego — to egzamin jednolitej i dojrzałej politycznej naszej narodu. TE TRZY PYTANIA STANOWIĄ JEDNĄ CAŁOŚĆ, NIEROZERWALNĄ I NIEPODZIELNĄ. Tylko wtedy będziemy mogli wygrać pokój, jeśli wykażemy naszą jednolitość i utrwalimy ustrój, który daje gwarancję zaspokojenia interesów całego narodu.

Dlatego kto nie głosuje — jest dezerterem z frontu naszej walki narodowej, kto głosuje bodaj raz „nie”, przekreśla spójność narodu wbrew polskiej racji stanu.

KĄŻDE „NIE” POLAKA TO „TAK” DLA NIEMIECKICH DĄŻEN ODWETOWYCH TO „TAK” DLA PROTEKTORÓW NIEMIEC.

W tej dezyjowej chwili nie może zabraknąć ani jednego uczciwego Polaka przy urnie, nikt nie powinien złać spójności naszych szeregów.

Niech żyje jedność Narodu!

Ojczyzna nasza, Polska suwerenna, niepodległa niech żyje!  
Polska Partia Socjalistyczna,  
Polska Partia Robotnicza,  
Stronnictwo Ludowe,  
Stronnictwo Demokratyczne,  
Polskie Stronnictwo Ludowe — Grupa Chłopska „Nowe Wyzwolenie”.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce,  
Związek Samopomocy Chłopskiej,  
Związek Uczestników Walki Zbrojnej o niepodległość i demokrację,  
Polski Związek b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych,  
Związek Weteranów Powstań Śląskich,

Związek Inwalidów Wojennych,  
Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., „Społem”,  
Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P., Ogólnopolska Izba Przemysłowo-Handlowa,  
Rada Naczelna Zrzeszenia Kupców,

Ogólnopolska Izba Rzemieślnicza,  
Polski Czerwony Krzyż,  
Polski Związek Zachodni,  
Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego,

Ludowy Instytut Kultury, Liga Morska, Społeczna Obywatelska Liga Kobiet,

Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR,  
Związek Młodzieży Demokratycznej

## Sumę należną z tytułu wyposażenia Wojska Polskiego skreślono

### Polsko-brytyjski układ finansowy został podpisany

Agencja Reutera donosi, że w dniu 24 bm. został podpisany w Londynie polsko - brytyjski układ finansowy w sprawie ure-

gulowania polskich długów wojennych. Z 7 mil. funtów szterlingów w złocie — 3 mil. zostaną zwrócone Anglii. Długi wojsko-

we w wysokości 47 mil. funtów ulegną zawieszeniu. Sumę należną z tytułu wyposażenia wojska polskiego — skreślono.

## Koncentracja wojsk anglo-amerykańskich w Krainie Julijskiej

Jak donosi Agencja „Tass”, prasa belgradzka opublikowała sprawozdanie. Agencji Tanjug o koncentracji wojsk anglo-amerykańskich wzdłuż linii demarkacyjnej w Krainie Julijskiej. Dzienniki zagraniczne, a przede wszystkim włoskie donosiły ostatnio o ruchach wojsk anglo-amerykańskich w tych okolicach.

W związku z tym agencja Tanjug w dniu 18 czerwca otrzymała następującą wiadomość z Triestu: „W ciągu kilku ubiegłych dni zauważono na drogach, wiodących w kierunku Triestu i Gorycji, posuwanie się długich kolumn czołgów, artylerii i samochodów ciężarowych oraz zmotoryzowanych jednostek 56 dywizji, która brała udział w paradyzie w Trieście i później została przeniesiona do Friuli. Obecnie jednostki te zostały przerzucone w kierunku linii demarkacyjnej. 6 bryty-

jska dywizja pancerna została również przeniesiona. Zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi od naocznych świadków i ze źródeł dobrze poinformowanych, wzdłuż „linii Morgana” stale wzrasta liczba wojsk i dział, prace fortyfikacyjne posuwają się naprzód, sprowadzono tam wielkie ilości drutu kolczastego etc. oraz rozstawiono na łąkach

wi w zaroślach liczne namioty. Wśród oddziałów anglo-amerykańskich zauważono rzekomo wielką ilość czołgów i ustaw w mundurach amerykańskich. Tanjug zaprzecza jednocześnie podanym przez włoskie dzienniki reakcyjne wiadomościom o koncentracji wojsk jugosłowiańskich w okęgach, graniczących z Triestem.

## Rada Bezpieczeństwa odwleka sprawę Hiszpanii gen. Franco

NOWY JORK, 26. VI. Rada Bezpieczeństwa na swojej ostatniej konferencji odrzuciła wniosek przedstawicieli Polski amb. Langeo, który domagał się, aby wszystkie państwa wchodzące w skład ONZ natychmiast zerwały stosunki z Hiszpanią gen. Franco. Przeciwko projektowi polskiemu głosowało 7 człon-

Radzieckiego, Francji, Meksyku i Polski głosowali za wnioskiem. Po głosowaniu, obrady Rady Bezpieczeństwa zostały przerwane na 48 godzin, w czasie których podkomitet składający się z przedstawicieli W. Brytanii, Australii i Polski pracował bez przerwy nad znalezieniem takiej decyzji, która przynajmniej wszyscy członkowie Rady bez zastrzeżeń,



# Nowy rząd francuski z udziałem komunistów i socjalistów

## Komunista Maurice Thorez i socjalista Feliks Gouin wicepremierami

PARYŻ (PAP). — Ogłoszono oficjalny komunikat, stwierdzający, że premier Georges Bidault utworzył nowy gabinet francuski.

Bidault zatrzymał dla siebie teke ministra spraw zagranicznych. Wicepremierami zostali: komunista Maurice Thorez i socjalista Feliks Gouin. Ministrami bez teki zostali mianowani: Francisque Gay z partii republikańsko - ludowej i Aleksander Warrene z demokratyczno-socjalistycznej unii oporu. Dalej lista nowego gabinetu zawiera następujące nazwiska: minister finansów — Schuman z partii republikańsko - ludowej, minister spraw wewnętrznych — Edouard Depreux, socjalista minister sprawiedliwości — Pierre Henri Teitgen z partii republikańsko - ludowej, minister zbrojeń — Charles Tillon, komunista, minister rolnictwa — socjalista Tanguy-Prigent, minister produkcji przemysłowej — komunista Marcel Paul, minister oświaty narodowej — socjalista Edmond Naegelen, minister robót publicznych i transportu — socjalista Jules Moch, minister kolonii — socjalista Marius Moutet, minister zaopatrzenia — Robert Prigent z partii republikańsko - ludowej, minister poczty — Jean Letourneau z partii republikańsko - ludowej, minister pracy — komunista Ambroise Croizat, minister zdrowia publicznego — komunista Rene Arthaud, minister do spraw kombatanów i ofiar wojennych — komunista Laurent Casanova, minister sił

zbrojnych — Edmond Michelet z partii republikańsko - ludowej, minister gospodarki narodowej — Francois de Menthon z partii republikańsko - ludowej, minister odbudowy — komunista Francois Billoux, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów (prawdopodobnie do spraw informacji) — Andre Colin z partii republikańsko - ludowej.

Bidault będzie nie tylko premierem i ministrem spraw zagranicznych lecz również ministrem informacji, przy czym będzie miał do pomocy podsekretarza stanu. Minister apropracji nie został jeszcze mianowany.

Jednym z największych osiągnięć ludu polskiego po ostatniej wojnie jest ściśle zrośnięcie się jego z Wojskiem Polskim. Żołnierz polski zawsze rekrutował się w większości z synów robotników i chłopów. Ale korpus oficerski, dowództwo armii było wrogie ludowi polskiemu. W chwilach decydujących starało się skierować broń polskiego żołnierza przeciwko masom pracującym, walczącym o swe prawa. Znane są w historii Polski przedwznieśniewo fakty, gdy żołnierz polski wbrew rozkazom swoich dowódców bratał się z demon-

strującymi robotnikami i chłopami. W dzisiejszej Polsce na czele Wojska Polskiego stoją zahartowani w walkach z faszystami bojownicy, którzy z Wojska Polskiego uczynili zbrojne ramie demokracji polskiej. W chwilach decydujących dla narodu polskiego wojsko jest z nami. Wyrazem tego nowego oblicza Wojska Polskiego jest artykuł wiceministra Obrony Narodowej, gen. dywizji inż. Mariana Spychalskiego p. t.: „Przed głosowaniem ludowym”, który ukazał się w „Polsce Zbrojnej” z dnia 24-go czerwca 1946 roku.

W artykule tym czytamy: „Żołnierz i oficer polski są wierni demokracji ludowej i tak jak w czasie wojny żołnierz nasz imponował największym dowódcom, zbierając słowa uznania, tak dzisiaj w czasie pokoju jest on tam, gdzie go najbardziej potrzebują Polska, na najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych terenach pracy państwowej.”

I dalej: „Nasze oddziały spełniają dzisiaj trudną pracę w terenie. Część naszych żołnierzy, oficerów powróciwszy z frontu, walczą po dziś dzień z bandami, zmuszając je do coraz większego rozdrabniania się i zanikania.”

Jaka będzie rola wojska w nadchodzącym Głosowaniu Ludowym? Na to pytanie daje autor szczegółową odpowiedź w dalszej części artykułu:

„W nadchodzącym tygodniu obowiązują nas, dowódców i żołnierzy, koordynacja wszystkich sił i energii. Naszą sprawą żołnierską jest zabezpieczyć spokój i swobodę głosującym i pokrzyżować plany terrorystów i ich protektorów.”

I dalej czytamy: „Rachuby na wierność, clemnotę i skłócenie mas ludowych zawodzą. Pozostaje więc terror i zastraszanie — środki dobrze wypróbowane przez faszystów. Na te środki bodajże najpoważniej liczą wrogowie Nowej Polski. Nasze jednak siły zbrojne zwyciężą i te nadzieje: Siły nasze są tak skoordynowane i rozstawione, aby argument terroru i strachu nie odegrały roli w Głosowaniu Ludowym. Nie należy jednak całkowicie lekceważyć prób dywersji oraz mordów zdrajców; posiadając legalne środki, posiadając oni również możliwości podstępnych działań. Dowiadujemy się przecież jeszcze o morderstwach i pobiciach przewodniczących terenowych Komisji Obwodowych, o niszczeniu spisów wyborczych, o straszaniu chłopów i odciganianiu ich od urn Głosowania Ludowego. W nadchodzącym więc tygodniu należy podwoić wysiłki. Siły nasze są rozstawione. Instrukcje wydane. Dowódcy nasi i oficerowie mają rozkaz dotrzeć do najdalej wysuniętych oddziałów żołnierskich, aby poderwać je przeciw bandom, gdy te będą usiłowały sterroryzować głosujących.”

I na zakończenie autor pisze: „W dzień Głosowania Ludowego wieś i miasto muszą mieć zapewniony spokój, aby lud polski mógł wreszcie odstąpić wobec wszystkich bankrutów i graczy politycznych swoje prawdziwe oblicze, zażądać umocnienia Polski Ludowej przez głosowanie trzy razy „TAK”. Naród polski pokaze wreszcie kto buduje wielkość Polski, a kto jej się przeciwstawia. I to będzie największą klasą reakcji.”

## Ministrowie spraw zagranicznych odrzućili żądania austriackie

PARYŻ, 25. VI. Na wczorajszym posiedzeniu ministrów zagranicznych odrzucono żądanie Austrii domagającej się zmiany granicy z Włochami w południowym Tyrolu koło miejscowości Adige. Była to jedyna zgoda, jaka osiągnęli ministrowie w czasie konferencji. Prócz tego omawiana była sprawa floty włoskiej. Ministrowie nie doszli do porozumienia, czy Włochy mają zatrzymać 4 krążowniki nowego typu, czy 4 krążowniki

starego typu. Dyskutując nad sprawą umiędzynarodowienia żegluga na Dunaju min. Molotov wyraził ufność, że państwa naddunajskie udostępnią ten szlak wodny wszystkim państwom i że nie należy w tym wypadku uchylać żadnego postanowienia. Odmienne stanowiska byli ministrowie Bevin i Byrnes. Dyskusja została odłożona na następne posiedzenie. Dziś zastępcy min. spraw zagr.

ułożyli listę wyszczególniającą różnice zdań ministrów. Na liście zostały wciągnięte zapatrzenia poszczególnych ministrów na sprawę Triestu, Wenecji Julijskiej, odszkodowań włoskich, granicy francusko - włoskiej i włoskiej floty wojennej. Na dzisiejszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych przedyskutowane będą jeszcze raz przyczyny odmiennej stanowiska poszczególnych mocarstw.

## „Czy lekcja historii czegoś nauczyła?”

„Krasnaja Zwiezda” o rocznicy napaści niemieckiej na ZSRR

W związku z piątą rocznicą najazdu niemieckiego na ziemie radzieckie „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł znane go historyka radzieckiego, prof. Ta pt.: „Nauka wojny”, w

którym czytamy m. in.: „Upłynął zaledwie rok od chwili kapitulacji Niemiec, a mamy już prawie zadać sobie pytanie: „Czy lekcja historii czegoś nauczyła?” Nie można powiedzieć, by te lek-

cje nauczyły wszystkich w równym stopniu. Znowu rozwija szeroka agitacja faszystowska reakcja, znowu reakcjonisi z chwytem witają przemówienia podlegaczy wojennych. Daje im się w nagrodę dyplomy doktorów także w starożytnościach europejskich, jak i w nowych amerykańskich kolegiach. Znowu prasa giełd i koncernów na wszelkie sposoby powtarza zdania zacietych głosieli agresji, nawołując do pochodu „na wschód”. Naturalnie wiele jeszcze kłopotu mają reakcjonisi, nim spróbują uciec się do ostatecznej prowokacji i do wzniecenia wojny. Znajdujemy się w przededniu wyprawy krzyżowej — z gorzkością oświadczamy w dniu 3 czerwca przewodniczący kongresu przemysłowców związków zawodowych Murray przyzwoitości Trumanowi. I ma on rację. By wykonać najbardziej daleką wyprawę krzyżową, reakcjonisi próbują najpierw rozpocząć wyprawę krzyżową przeciwko własnemu robotnikom. Muszą oni z początku zdusić onór klasy robotniczej przy pomocy prawodawstwa antyrobotniczego. W tej sprawie czekała ich wielkie trudności. Przecież wszyscy ci, którzy nie nawiądzali faszystom, jak np. nie nawiądzili faszystom Franklin Roosevelt, wiedzą bardzo dobrze, że całkowite faszystyzowanie ustroju w Niemczech doprowadziło wojnę światową. Tej lekcji nie zapomnieliśmy sfery demokracji, masy ludowe w Anglii, Ameryce i w innych państwach. Organizatorom trzeciej wojny światowej w ogóle bardzo przeszkadza fakt, że narody zbyt dobrze pamiętają drugą wojnę.”

## Kogo i przeciw komu zbroja USA w Ameryce Łacińskiej

MEXICO, (RAP). Kilki wojskowe i dyktatorskie krajów południowej Ameryki opierając się na projekcie ustawy Trumana, przewidującej współpracę USA i Ameryki Łacińskiej, spodziewają się, że dostarczona przez Stany Zjednoczone broń i sprzęt będą mogli skutecznie zużyć w walce z demokratycznymi organizacjami i ruchem zawodowym. Wprawdzie w projekcie Trumana jest mowa o dostarczeniu broni w ramach woj-

skowej współpracy tylko demokratycznym państwom, nie mniej jednak została już pocpisana przez Stany Zjednoczone umowa w tej sprawie z dyktatorem Hondurasu, generałem Carras Andina. Transport nowej broni palnej przewiduje zaopat-

trzenie 30.000 ludzi. Amerykańscy instruktorzy wojskowi mają szkolić wykwirowane w nowy sprzęt oddziały. W ślad za Hondurasem za „demokratyczne” zostały uznane rządy dyktatorskie Nikaragui, San-Domingo i Paragwaju.

## Socjalista prezydentem republiki włoskiej

RZYM, 25. VI. Na posiedzeniu parlamentu włoskiego pod przewodnictwem signora Rolan-

do prezydentem Republiki wybrany został Saragasa, przedstawił partii socjalistycznej.

## Przemówienie Togliattiego o zadaniach komunistycznej partii Włoch

RZYM (PAP). — Na zebraniu włoskiej partii komunistycznej minister Togliatti oświadczył, że cele, które partia postawiła sobie podczas tej wojny, zostały osiągnięte. Naród włoski wziął udział w wojnie, przyczyniając się do wygnania okupanta niemieckiego i zdradcy faszystowskich. Włochy zdobyły unikalną wojnę domową i wreszcie osiągnęli trzeci cel — Włochy zostały republiką. Zwycięstwa te dało się osiągnąć dzięki solidarnej współpracy

partii robotniczych z innymi partiami demokratycznymi. — Przywołując komunistów włoskich zilustrował następujące zadania, które stoją przed Włochami: 1) konsolidacja republiki, 2) przeprowadzenie reform gospodarczych według programu opracowanego przez partię masową i uchwalenie radykalnych środków w celu ulżenia najbardziej ubogim warstwom społeczeństwa, 3) utrzymanie i wzmocnienie jednolitości stronnictw robotniczych

## Pakt przyjaźni bulgarsko-jugosłowiański

SOFIA, (PAP). Bułgarski minister spraw zagranicznych Kuliszew, złożył deklarację dotyczącą układu bulgarsko - jugosłowiańskiego z dnia 15 czerwca. Oświadczył on, że nowy układ stwarza możliwości rozległej współpracy gospodarczej, ponadto zaś dowodzi, że nienaruszalna braterska przyjaźń między Bułgarią a Jugosławią rozwija się i będzie się rozwijać coraz bardziej w przyszłości.

## Demonstracje bezrobotnych w Teheranie

Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że w dniu 24 bm. przed siedzibą władz miejskich odbyła się demonstracja z tysięcy bezrobotnych. Demonstranci wybili szyby ratusza. Policja rozprężyła demonstrantów, oddając 35 strzałów w powietrze.



HILARY MINC  
Minister Przemysłu

# Jest lepiej niż było i będzie lepiej niż jest

## Ludzie polskiej gospodarki o polskim systemie gospodarczym

(RAP). Kiedy mowa o zasadniczym problemie, o jakim zdecydujemy w głosowaniu ludowym — to mimo woli przychodzi mi na myśl pewien obraz z niedawnej przeszłości. Obraz pierwszego zebrania pracowników Ministerstwa Przemysłu w Warszawie. Odbywaliśmy je w kilka tygodni po wyzwoleniu Warszawy w gmachu na Pradze przy rozbitych szybach i dymiących piecykach, przy nieznośnym zimnie, przy braku choćby jednego telefonu, przy obszarpanych i połamanych biurkach. Dziś jeszcze, jako wspomnienie z tego pierwszego zebrania stoję mi przed oczyma rzecz najcięższa i najtrudniejsza w owym okresie: wielki tłum zabiedzonych, zgłodniałych, obdartych, pesymistycznie nastroszonych, zdeorientowanych ludzi. Takie było to pierwsze zebranie w gmachu na Pradze. Powiedzieliśmy sobie wtedy, że jest ciężko, ale trzeba trudności przełamać, trzeba kraj i własne życie osobiste odbudować. Czy trzeba mówić o tym, jak wielkie, jak istotne, jak pozytywne i jak korzystne zmiany zaszły od tego czasu?

Zmiany te dokonały się nie tylko na odcinku przemysłu. Gdybyśmy chcieli skonstruować jakiś wielki film, który by się nazywał „Wczoraj i dziś”, to byłaby w tym wielkim filmie ujęte tysiące scen i obrazów, przypominających owe ówczesne zebranie na Pradze. Zobaczylibyśmy w tej części „wczoraj” zbiedzonych i zgłodniałych ludzi. Zobaczylibyśmy w tej części „wczoraj” zrujnowane i rozbite życie. I zobaczylibyśmy w tej części „dzisiaj” bujnie odradzające się życie gospodarcze, polityczne i społeczne; i zobaczylibyśmy w tej części „dzisiaj” ludzi, którzy nie są ani zamożni, ani bogaci, ani szczęśliwi, ale którzy już nie są obdarcici i głodni. Zobaczylibyśmy w tej części „dzisiaj” kraj, który dzwiga się z ruin, i zobaczylibyśmy miliony ludzi, którzy sprzątają ruiny osobistego życia i w mozołę i trudzie budują własny nowy dom osobistego życia.

Zaden człowiek dobrej woli, jeżeli zrobi przegląd tych ostatnich kilkunastu miesięcy, jeżeli spojrzy wstecz, jeżeli popatrzy na to, co było kraj, i czym był on sam w styczniu 1945 roku i czym on jest dzisiaj w czerwcu 1946 roku, zaden człowiek dobrej woli, który zrobi taki przegląd, nie będzie mógł zaprzeczyć jasnemu i wyraźnemu stwierdzeniu, że zrobiliśmy wielki krok naprzód, że jest lepiej niż było i że będzie lepiej niż jest.

Jest lepiej niż było i wiemy to wszyscy, że z każdym dniem będzie lepiej niż jest. To sformułowanie, ten slogan przypomina mi i wielu pewnie z was inne sformułowanie i inny slogan — slogan, który brzmiał: „Jest gorzej niż było i będzie gorzej niż jest”. Kto to powiedział, kiedy to było? To było w roku 1923, w pięć lat po wojnie, a powiedzieli to ludzie, którzy stali wtedy u steru władzy. Dzieki czemu w roku 1923 trzeba było mówić, że będzie gorzej, a w roku 1946 można i trzeba mówić, że będzie lepiej? Dzięki czemu ten cały wielki proces odbudowy przebiega gładziej, łatwiej, szybciej, z mniejszymi ofiarami i z większymi wynikami niż przebiegał do tamtej woj-

nie? Dzięki czemu wbrew wszystkim przewidywaniom, wbrew wszelkiej zdawałoby się oczywistości nie było u nas inflacji, nie będzie u nas inflacji, jaka stała u nas po tamtej wojnie? Dzięki czemu wbrew wszelkim przewidywaniom, — wbrew zdawałoby się wszelkiej oczywistości nie ma u nas bezrobocia, jakie było po tamtej wojnie i nie będzie u nas bezrobocia w przyszłości? Dzięki czemu wbrew wszelkim przewidywaniom i wbrew wszelkiej zdawałoby się oczywistości nasz przemysł, nasza gospodarka rozwija się w takim tempie, które było nie do pomyślenia w ówczesnym okresie?

Dzięki czemu wbrew wszelkim przewidywaniom i wbrew wszelkiej zdawałoby się oczywistości powstały konkretne dane do zniesienia antagonizmu między miastem a wsią, co znalazło konkretny wyraz w zniesieniu świadczeń rzeczowych? Dzięki czemu my powstajemy z tych strasznych ruin, które są niemal bez precedensu w historii, szybciej, sprawniej, z mniej-

szymi ofiarami niż to było po tamtej wojnie?

### Polski system gospodarczy

Dzieje się tak dlatego, że mamy nowy system gospodarczy i nowy system polityczny i dlatego, że mamy ludzi dopasowanych do tego nowego systemu gospodarczego i do tego nowego systemu politycznego. Na czym polega ten nowy system gospodarczy i nowy system polityczny? Polega na zlikwidowaniu obszarnictwa i przeprowadzeniu reformy rolnej, opartej o indywidualną chłopską gospodarkę, o prywatną własność chłopskich gospodarstw, polega na zlikwidowaniu wielkiego kapitału i na unarodowieniu podstawowych gałęzi gospodarki krajowej — polega wreszcie na pozostawieniu wielkiego pola działalności dla inicjatywy prywatnej, dla prywatnych przedsiębiorstw w handlu, przemyśle i rzemiośle.

Czy to jest system, który istnieje powiedzmy na Zachodzie? Nie, to jest system niepodobny

do tego, który istnieje na Zachodzie. Jest rzeczą niewątpliwą, że przy wszelkich formach demokratycznych wpływ karteli i trustów jest tam olbrzymi, że w poważnym stopniu rządzą tam wielcy kapitaliści.

Czy to jest taki system jaki istnieje w Związku Radzieckim? Nie, to nie jest taki system. Nie jest podobny i przez pozostawienie indywidualnej gospodarki chłopskiej i szerokiego pola dla działalności inicjatywy prywatnej i przez szereg innych gospodarczych i politycznych cech.

Jaki więc to jest system? To jest system nowy, to jest system demokracji ludowej, a ponieważ to jest system, który u nas w Polsce rozwinął się najbardziej i przybrał najbardziej klasyczne formy, nie będzie może zrozumiałstwem powiedzieć, że ten nowy system jest polskim systemem gospodarczym. Jest polską drogą rozwoju, drogą specyficzną, drogą, która powstała w rezultacie wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

### Zezem

#### Panom, którzy odmówili wywiadu w sprawie referendum

Chciałem zrobić dzisiaj wywiad z pewnym jęgościem, grzecznie wskazał, że bym przyszedł mi najprościej: [siadł]

jeśli powiem panu tak, pan pomyśli sobie t-a-k tyle dzisiaj piszą „tak”, jeden tak, a drugi t-a-k. pan pozwoli że ja tak powiem panu tak i tak..

I jak zaczął a - tak - ować takim swoim, takim tak, to poczułem w głowie zamęt i powietrza w płucach brak.

Myślę sobie, koniec na mnie, więc ulatniam się, jak ptak. Już na schodach myślę sobie: to senator jakiś. TAK.

K a j o t

### Samolot-rakieta osiąga 900 km na godz.

PARYŻ, 25. VI. W sobotę, t. j. 22 bm. wystartował pierwszy pocztowy samolot raketowy, mający kursować między Nowym Jorkiem i Waszyngtonem. Osiągnął on szybkość 900 kilometrów na godzinę.

# „Niemiec jest panem tej ziemi, a Polak służącym“

(Dalszy ciąg procesu Greisera)

Na zakończenie 3-go dnia rozpraw prokurator Sawicki wygłosił przemówienie, w którym udowodnił, że oskarżenie nie zarzuca Greiserowi np., że sam on stał przy piecu krematorium i palił ludzi, lub własnoręcznie mordował. Chodzi o wykazanie, że Greiser był kierownikiem wielkiego planu wyniszczenia narodu polskiego, że mordował rękami innych.

Dlatego też zeznania świadków o morderstwach i bezczeszczeniach niemieckich mają czyściło ilustracyjny charakter.

Prokurator przytacza sprawozdanie gauleitera Artura Greisera za rok 1941, str. 81.

„Od pierwszej manifestacji w początkowych dniach września w roku 1939 aż do dzisiaj stałe publicznie podkreślałem moje stanowisko, że Niemiec jest panem tej ziemi, a Polak służącym. W tym stanowisku do dzisiaj nic się nie zmieniło. Kto przeciw niemu zgryzesz, tego z całą mocą dotknie surowość prawa albo siły politycznej“.

To są dwa określenia: moc prawa i siła polityczna.

Niech oskarżony nie twierdzi, jakoby z siłą polityczną, tj. z gestapo nie miał nic wspólnego.

### Greiser udaje głupiego

Na wstępie poniedziałkowego posiedzenia przewodniczący komunikuje, że jutro od rana oskarżony Greiser będzie składał dłuższe wyjaśnienia.

Następnie przed Trybunałem stają dwaj biegli w dziedzinie prawa międzynarodowego — prof. Erlich Ludwik z Krakowa i prof. Antoni Peretiatkowicz z Poznania.

Prokurator Sawicki wygłasza dłuższy wywód, poświęcony prawu międzynarodowemu, a wprowadzający się do tezy, że cała okupacja niemiecka, która wynika z wojny agresywnej, była

zatem bezprawnym od początku do końca.

Następuje polemika między obroną a oskarżycielami na temat potrzeby dopuszczenia biegłych. Trybunał, po naradzie odsuwa biegłych.

Profesorowie udają się do oddzielnego pokoju celem sformułowania odpowiedzi na pytanie, przedłożone im przez Trybunał.

Świadek Zdzisław Lutosiński, adwokat łódzki, członek Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich, opowiada o zlikwidowaniu w dniu 17 stycznia 1945 r. obozu w Radogoszczu. Obóz ten podpalono razem z więźniami. Uratowała się niewielka ich liczba.

Greiser wtrąca do zeznań świadka, że nigdy nie otrzymał oficjalnych wiadomości o tym miejscu osobowości dla Polaków. Raz, jadąc do Łodzi, zauważył jakoby przed budynkiem posterunki, a w obrebie zabudowań wieże strażnicze. Gdy spytał co to jest, odpowiedziano mu, że jest to posterunek wewnętrzny ghetta. Uważał sprawę za wyczerpaną.

### Dzieci polskie ma wychowywać ulica, a później wykończy je obóz karny

Następny świadek — Henryk Kurnatowski, adwokat z Łodzi.

Po aresztowaniu otrzymywał po 150 uderzeń „bykowcem“ na jednym przestępcy. Opisuje szczykowanie ludności polskiej w Łodzi. Szkoły były zamknięte. Zasada przez Niemców propagowana było, że dzieci polskie ma wychowywać ulica, a później wykończy je obóz karny. Świadek cytuje treść znalezionego odpisu protokołu wspólnego zebrania Wehrmachtu, SS i administracji w sprawie umacniania niemieczyny na terenie kraju Warty. Postanowienie opiewało, że Żydów należy usu-

nać na Bug, a Polaków w okolicę Lublina, przywrócić niemieckim volksdeutsche, a w miastach oprzeć się na elementach niemieckich. Dla ludności polskiej istniały najsurowsze ograniczenia.

Obszerne i szczegółowe zeznania w sprawie traktowania ludności polskiej na terenie Warthegau, a szczególnie w obozie pracy w Poznaniu złożył wiceprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi Samuel Bronowski.

### O zbrodniach dowiedział się dopiero z procesu w Norymberdze...

Prokurator Sawicki oświadcza, że już teraz chce usłyszeć od oskarżonego, czy w sumieniu swoim czuje się winnym za to, co się działo, i pyta dlaczego, skoro cała działalność administracji na terenie Warthegau była niezgodna z poglądami Greisera — nie zrzekł się stanowiska i nie wystąpił z partii.

Greiser odpowiada, że z partii nie można było wystąpić ze względu na toczącą się wojnę. Musiał trwać na swoim stanowisku.

Działalność na rozkaz fuhrera jedynie, jako reprezentant rządu niemieckiego i nie czuje się odpowiedzialnym za politykę tego rządu. „Prokurator chce na mnie przerzucić odpowiedzialność za sprawy, o których nie wiem i których nie wykonywałem“ — mówi Greiser.

„Zdrowy rozsądek mówi, że o tych sprawach nie wiedziałem. Również cały naród niemiecki dowiedział się o nich dopiero z procesu w Norymberdze“ (na sali śmiech). Greiser tłumaczy, że o wywożeniu ludzi z ghetta łódzkiego został poinformowany przez Himmlera, i że konieczność wojenna nakazuje przewieźć ich do Francji celem budowania podziemnych fabryk

lotnicznych.

Prokurator Sawicki: „A więc za samo istnienie ghetta oskarżony przyjmuje odpowiedzialność?“

Greiser: „Nie przyjmuję odpowiedzialności ani za ustanowienie, ani za istnienie, ani za likwidację ghetta. Tylko za te rzeczy, które dotyczyły działalności administracyjnej“.

Po przerwie południowej Trybunał przystąpił do wysłuchania opinii biegłego, profesora prawa międzynarodowego Ludwika Erlicha.

### Zeznania księdza Józefa Nowackiego

Po zakończeniu wywodów prof. Erlicha przed Sądem stał ksiądz kanonik Józef Nowacki z Kurii Arcybiskupiej. Składa on bardzo obszerne i szczegółowe zeznania na temat prześladowania kościoła katolickiego na terenie Archidiecezji Poznańskiej, która w dniu 1 września 1939 była w stanie kwitującym. Wejście Niemców stan ten radykalnie zmieniło.

Z 371 kościołów parafialnych na terenie Archidiecezji zamknięto 345, Z 3302 kościołów pomocniczych i kaplic — ani jeden nie był czynny, zamknięto ogółem 97% świątyni. W Poznaniu pozostały jedynie dwa kościoły parafialne, które miały obsłużyć 200.000 Polaków-katolików, zamieszkałych w Poznaniu.

W dalszym ciągu ksiądz Nowacki stwierdza, że w Archidiecezji poznańskiej z 681 księży, 80% przeszło przez obozy. Zginęło, jak dotąd stwierdzono, 212 księży, 147 ocalało i powróciło, 107 zbiegło z terenu poznańskiego do GG. lub za granicę, 52 ukrywało się na miejscu.

Z kosztownych zabytkowych szat liturgicznych Niemcy szlił kostiumy teatralne.



# Charakterystyczne cechy nowego polskiego systemu gospodarczego

Dalszy ciąg artykułu Ministra Przemysłu tow. Hilarego Minca

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)

Na czym polega ten system? Jego dwie główne, podstawowe, charakterystyczne cechy to są cechy następujące: Łączy on planową gospodarkę państwową z wielką energią, która może się wydobywać z milionów prywatnych gospodarstw i prywatnych warsztatów indywidualnych. Łączy on maszynową działalność społeczeństwa, reprezentowaną przez Państwo, z działalnością milionów gospodarstw chłopskich, setek tysięcy prywatnych warsztatów rzemieślniczych, dziesiątków tysięcy prywatnych sklepów itd. Łączy on planowe działanie z niezbędną giętkością, pozwala na uzupełnienie państwowego przemysłu przez przemysł prywatny, pozwala na rozwój przemysłu na wykorzystanie wszystkich jego indywidualnych cech pozwala on na rozwój przemysłu ludowego, uzupełnia on produkcję węgla, energii elektrycznej, hut, produkcję tych tysięcy przedmiotów, gdzie tak bardzo wymagany jest indywidualny gust, indywidualny smak, indywidualna ręka, wykształcenie, tradycja, ciężkie lata pracy.

Jest druga cecha tego systemu, bodaj bardziej ważna. Myślny osiągnęli ten system, który jest systemem rewolucyjnego przewrotu bez rewolucji.

Myślny osiągnęli ten system bez krwi. Myślny osiągnęli ten system bez wstrząsów, które są zwykłą ceną wielkich przemian społecznych, i my mamy pewność, że my będziemy mogli rozwijać ten system, prowadzić go dalej, doskonalić, rozszerzać, uzupełniać bez krwi. To jest drugi walor tego systemu. To jest druga jego charakterystyczna cecha.

Czy warto bronić tego systemu? Czy warto bić się o utrzymanie, rozszerzenie i rozwój tego systemu?

Tak, warto. Warto, bo ten system zdał egzamin, bo bez tego systemu mielibyśmy inflację, bezrobocie, wstrząsy społeczne, wojnę domową i krew. Warto, bo ten system gwarantuje nam suwerenność gospodarczą, warto, bo ten system daje nam wielkie możliwości rozwoju i wielkie możliwości wykorzystania szans gospodarczych, które stoją przed nami.

Dlatego na drugie pytanie referendum, my ludzie polskiej gospodarki odpowiemy „TAK” za polskim systemem gospodarczym.

## Zwarta armia budowniczych Nowej Polski

Powiedziałem: jeżeli mamy to, co mamy, to mamy dzięki systemowi i dzięki ludziom, dzięki robotnikom, dzięki majstrom, dzięki dyrektorom, dzięki inżynierom, dzięki urzędnikom z różnych sfer, z różnymi poglądami politycznymi, z różną przeszłością, z różną tradycją. Myślny poszli od początku na scalenie tego wszystkiego. Myślny poszli od początku śmiało i zdecydowanie, aby połączyć dawnego urzędnika kartelu z dawnym robotnikiem, który siedział w sanacyjnym więzieniu. Posłaliśmy na to, aby w jedno dzieło obudowy zaprząć razem byłego dyrektora kapitalistycznego z robotnikiem, z technikiem, z majstrom. Czy to się udało? Niewątpliwie udało się nam. Przemysł stworzył sobie armię pracowników, która nie bacząc na różnice poglądów politycznych, różni-

cę tradycji, różnicę przeszłości stanowi dziś jedną wielką, zwartą armię budowniczych.

Dzięki czemu udało się nam te wszystkie elementy połączyć i puścić na wielką jedną robotę? To nie był przypadek. Zjednoczenie możliwe było tylko na bazie tego systemu. Bo myślny zjednoczeniu przy istnieniu wielkiego kapitału, karteli, trustów, wielkich banków, myślny o tym, aby przy takim systemie robotnik długi czas nie dojadł i pracował tak jak u nas, jest mrzonką i fantazją. Tylko nasz system mógł dać połączenie wszystkich ludzi pracy w jedną armię budowniczych. System jest nieodłączny od ludzi, a ludzie są nieodłączni od systemu. Mamy różną tradycję i różną przeszłość, aleśmy ten system zrobili i na tym systemie budujemy i dlatego na drugie pytanie referendum odpowiemy „TAK”.

## Wspólne bogactwo naszego narodu

Czy trzeba mówić o trzecim pytaniu referendum? Jeśli chodzi o stronę gospodarczą zagad-

nienia, to zdaje się, że każdy Polak zdaje sobie już sprawę z tego, co znaczy ziemię zachodnią dla Polski. Zdaje się, że każdy Polak wie już, że Ziemię Odzyskaną wzmogły o kilkadziesiąt procent przyszły potencjał gospodarczy naszego kraju, że stworzyły podstawę dzięki której Polska, przy ofiarnym wysiłku narodu, stać się może i na pewno stanie się jednym z najbogatszych krajów Europy — oczywiście poza wielkimi mocarstwami. Węgiel i cynk, cement i drzewo, porcelana i przemysł włókienniczy, rozległe pola buraczane i tereny jakby przez przyrodę przeznaczone dla intensywnego hodowli — wszystko to stanowi wkład Ziemi Odzyskanej we wspólne bogactwo naszego narodu. Wkład ten wymagał pracy, aby stał się realnym, gdyż burza wojny przeszła przez te tereny, ale naród polski wykazał, że pracy się nie boi. że z pracą taką da sobie radę. Dla tego odpowiedź na pytanie dlaczego nie może ulegać dla nikogo wątpliwości.

A na pierwsze pytanie: Czy jesteście za zniesieniem Senatu?

Formalnie sprawa wygląda w ten sposób, czy jako Sejm ustawodawczy ma być wybrany jeden parlament, czy ma się składać z 2 izb opartych na starej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Co to znaczy? To znaczy, że o przyszłym ustroju Polski ma decydować nie jedna izba, która wyjdzie z powszechnego głosowania, a mają decydować dwie izby: jedna z powszechnego głosowania, a druga z głosowania ograniczonego, gdzie biernie prawo wyborcze służy ludziom, którzy skończyli czterdzieści lat, a czynnie ludziom, którzy skończyli lat 30.

To znaczy, że zamyka się drogę do ważnego odcinka działalności państwowej wszystkim młodym, a energicznym działaczom, którzy tak wielki udział mają w budowaniu nowej Polski. Drzwi do Senatu zamknięte są dla tysięcy młodych inżynierów, których myślny wysunęli na stanowiska dyrektorów, dla dziesiątków tysięcy młodych robotników, którzy urządzają wyścig pracy.

## Marsz naprzód czy marsz wstecz?

Czy można do młodej, prężnej Polski, do Polski z młodym i prężnym systemem gospodarczym, do Polski młodych ludzi, młodych myśli i młodych celów przysiąc z obrozą starczego Senatu? To są bzdury, fantazje i reakcyjna utopia.

Ale nie o to przecież chodzi. Nie o Senat przecież chodzi, lecz o rozgrywkę polityczną, o polichenie się, o przeciwstawienie się temu, co jest i co będzie. I dlatego trzeba rozpatrzyć to zagadnienie nie tylko ze strony Senatu i ze strony tej starczej obrozy, ale trzeba rozpatrzyć także w tej płaszczyźnie w jakiej ją chce PSL stawiać. Demokracja czy przeciw demokracji? Nowy polski system gospodarczy, czy przedwzrostowy system gospodarczy? Postęp czy reakcja? Marsz naprzód czy marsz wstecz?

## Najbardziej nam brak spokoju wewnętrznego

Czego najwięcej w Polsce trzeba? Jedni mówią, że zboża, bo go brak, druzdy, że bydlęta, bo hodowla zniszczona, trzecie, że maszyny, bo nie ma obrabiarek. Najbardziej nam brak spokoju wewnętrznego i zewnętrznego. To jest to co decyduje o naszym rozwoju. Czy nie jest jasne, że ci, którzy wysuwają hasło głosowania „NIE” na pierwsze pytanie nie gwarantują pokoju zewnętrznego dlatego, że częściowo sami a jeszcze bardziej przez ludzi, którzy za nimi stoją, reprezentują marzenia o wojnie, o awanturze wojennej, o kataklizmie atomowym? Czy nie jest jasne, że ci którzy wysuwają propozycje odpowiedzi „nie” na 1-sze pytanie nie reprezentują spokoju wewnętrznego? Czy nie jest jasne, że oni są powiązani tak, czy inaczej, z bandami leśnymi, że oni w swojej perspektywie stawiają przed sobą nie zadania pokoju wewnętrznego, lecz zadanie rozbicia tego co jest, zadanie wejścia na drogę wojny domowej.

## Kiedy my mówimy: Spokój i odbudowa oni mówią: Nie — wojna domowa!

Co to znaczy? To znaczy, że wtedy, kiedy my mówimy: Spokój i odbudowa, oni mówią: Nie — wojna domowa! Taki jest najgłębszy, najistotniejszy sens tej rozgrywki.

My zbudowaliśmy nowy polski system gospodarczy i wiemy, że na tych szynach można iść bez krwi, bez ofiar obudować gospodarczą potęgę Polski i dobrobyt kraju. Ale w każdej sytuacji są dwa wyjścia, może być wyjście dalszego marszu naprzód i może być wyjście wstecz do kapitalistów i obszarów ników i o to, a nie o co innego chodzi. Taki jest dalszy sens tej wielkiej rozgrywki.

Sprawa wygląda tak: iść dalej naprzód i poprawiać ciagle i systematycznie ten poziom, który my już osiągnęliśmy, czy też cofnąć się wstecz do awantury zewnętrznej i wewnętrznej, do wojny domowej, do chaosu.

Taki jest głęboki sens pierwszego pytania i całego referendum. A ponieważ taki jest a nie inny jego głęboki sens, nie ma wątpliwości, że odpowiedź będzie pozytywna dla demokracji, dla postępu, dla Polski.

## Min. Stańczyk obejmuje stanowisko Generalnego Dyrektora Komitetu Społecznego ONZ

Jak donosi Socjalistyczna Agencja Prasowa min. Jan Stańczyk obejmuje wysokie stano-

wisko Generalnego Dyrektora Komitetu dla Spraw Społecznych ONZ.

Min. Stańczyk wyjedzie do New Yorku 28 czerwca rb.

## Reforma rolna w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W ramach 2-letniego planu gospodarczego czechosłowackie ministerstwo rolnictwa przystąpi do dalszego przeprowadzania reformy rolnej, rozpoczętej w ubiegłym roku. Przede wszystkim poddana zostanie kontroli państwo-

wej prywatne majątki ziemskie znajdujące się w rękach byłych czeskich agrariuszy, które w wielu wypadkach nie są formalnie nabyte. Poza tym ministerstwo rolnictwa przystępuje do organizowania kooperatyw,

które pełnić będą rolę pośrednika między producentem a konsumentem. Role te spełniały do tychczas prywatne firmy handlowe, ciągnące z pośrednictwa olbrzymie zyski i powodujące tym samym zwyżkę cen.

## Oczekiwane są wyniki równie „drastyczne” jak w Nagasaki

Przed pokazami działania bomby atomowej

NOWY JORK (PAP). — Admirał Blandy, kierujący doświadczeniami z bombą atomową w atolu Bikini na Pacyfiku, stwierdził, że pierwsza bomba próbna ma wybuchnąć na wysokości 100 stóp nad okrętami, będącymi obiektem doświadczenia. Oczekiwane są wyniki — jak powiedział admirał — równie „drastyczne” jak w Nagasaki, chociaż nikt nie może wiedzieć dokładnie co nastąpi.

Podczas drugiej próby bomba ma ugodzić w powierzchnię morza. Przewiduje się, że uderzenie bomby atomowej wywoła fale 100 stóp wysokości, wiatr o szybkości 1000 mil na godzinę oraz gorąco sięgające milionów stopni. Podczas trzeciej próby bomba atomowa wybuchnie na głębokości pół mili pod powierzchnią oceanu. W tym wypadku — jak stwierdził admirał — chodzi o próbę, której

wyniki absolutnie nie dadzą się przewidzieć. Chcemy m. in. zbadać, co stanie się po eksplozji z wrakami okrętów, przede wszystkim zaś chcemy się przekonać, czy bomba spowoduje w oceanie „reakcję łańcuchową” i czy wywoła radioaktywizację wody na znacznej przestrzeni. W dniu 24 czerwca zrzucono „ślepa” bombę atomową na okręt admirałski „Mount McKinley”, by dokonać obserwacji teoretycznych.

## Ameryka przeżywa bezmięsne dni

Kolejki, czarny rynek i zamknięte fabryki konserw mięsnych

Gospodynie w Stanach Zjednoczonych odczuwają obecnie skutki ciężkiej sytuacji żywnościowej na świecie, gdyż muszą stać w kolejkach na 2 godziny przed otwarciem sklepów w celu zakupu mięsa dla swych rodzin. Wiele konsumentów kupuje jednak mięso na czarnym rynku, płacąc wysokie ceny. W ten sposób do kieszeni sprze-

dawców wpływa w stosunku rocznym o 1.250 milionów dolarów więcej, niżby wypadało według cen urzędowych. Podobno zresztą rzeźnicy nowojorscy, nie posiadający źródeł hurtowych, muszą także nabywać mięso po fantastycznych cenach. Główną przyczyną braku mięsa jest to, że przemysł czekoladek zakończył kontroli cen w

dnia 30 czerwca, fermerzy zaś, w przewidywaniu zwyżki cen, powstrzymują się od sprzedaży bydła.

Donoszą z Chicago, amerykańskiej stolicy mięsnej, że fabryki konserw mięsnych są zamknięte z powodu niemożności zakupu dostatecznej ilości mięsa do fabrykacji.



# Odznaczenie pracowników Cukrowni Lubelskiej

## 5 „Srebrnych Krzyży Zasługi“

W dniu 23 czerwca odbyła się w Cukrowni Lubelskiej uroczystość udekorowania 5 zasłużonych pracowników „Srebrnymi Krzyżami Zasługi“. Na uroczystość zebrali się wszyscy robotnicy i urzędnicy Cukrowni. Przemówienie do odznaczonych wygłosił Przewodniczący Rady Zakładowej Cukrowni ob. Kosacki, oraz sekretarz Okręgowy Komisji Związków Zawodowych ob. Bień, który następnie przy dźwiękach Hymnu Narodowego dokonał dekoracji.

Odnaczeni zostali: pośmiertnie — Mikowski Jan długoletni pracownik i majster i Buczo Wacław poległy w czasie okupacji, oraz ob. Derecki Antoni,

Nita Józef i Drozak Zygmunt — wszyscy trzej obecnie zatrudnieni w wytwórni. Odnaczenia po śmierci wręczono rodzinom odznaczonych.

Po dokonanej uroczystości dekoracji, przedstawicielka Komisji Centralnej Związku Zawodowych ob. Celińska wygłosiła obszerny i wyczerpujący referat na temat głosowania ludowego.

Pracownicy Cukrowni zgodnie orzekli, że w dniu 30 czerwca wypowiedzą się trzykrotnym „tak“.

## Uroczyste odczytanie Manifestu Komitetu Międzypartyjnego we wszystkich zakładach pracy

W dniu 26 bm. o godz. 11,44 rozległa się w całej Polsce syrena fabryk, zaś w minutę później rozpoczęła się uroczystość we wszystkich zakładach pracy.

Wszystkim pracownikom zostało odczytany manifest Związków Zawodowych, Partii Politycznych oraz instytucji społecznych w sprawie Głosowania

Ludowego. Odczytanie manifestu będzie połączone z apelem poległych pracowników danego zakładu podczas okupacji niemieckiej.

## Ze Zjazdu kierowników Oddz. Okręgu „Społem“ w Lublinie

### Powstaje Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Fuzja Banku „Społem“ z Centralną Kasą Spółek Rolniczych

Dnia 24 bm. odbył się w Lublinie zjazd wszystkich kierowników oddziałów „Społem“. Zjazdowi przewodniczył dyrektor Nowicki, który po zagajeniu — poświęcił kilka słów sprawie Referendum Ludowego.

Następnie kierownicy oddziałów składali sprawozdania. Znie sienie świadczeń rzeczowych uwalnia „Społem“ od wielu obowiązków związanych ze świadczeniami, ale nakłada na spółdzielczość nową pracę. Cały skup ziemiopłodów z wolnego rynku winien skoncentrować się w „Społem“, a z drugiej znowu strony „Społem“ razem z Sa-

mopomocą Chłopską rozprowadzać będzie towary przemysłowe, wyprodukowane dla wsi. Poruszono jednocześnie sprawy aprowizacyjne, które są dużą bolączką, jeśli chodzi o powiaty. Szereg artykułów leży w magazynach, a brak na nie zwolnienia Ministerstwa Apropozycji. Jasne, że wobec upałów produkty te psują się, narażając na straty i ludność i spółdzielczość. Sprawa ta nie jest do tej pory należycie uformowana. Zebrani przedstawiciele świata spółdzielczego naszego okręgu postanowili zwrócić się niezwłocznie do władz państwowych, aby spr-

wę produktów kartkowych rozdzielać szybko i należycie.

W toku dalszych obrad omawiano sprawę pracy Banku „Społem“, który od dnia 1 lipca będzie występował pod nazwą „Bank Gospodarstwa Spółdzielczego“. Fakt rozbudowy Banku „Społem“ i połączenia go z Centralną Kasą Spółek Rolniczych został przyjęty z zadowoleniem. Duża instytucja bankowa i jednocześnie spółdzielcza stanie się dobrodziejstwem dla szeregu mniejszych spółdzielni, którym ciągle potrzebna jest pomoc finansowa.

Zwrócono również uwagę na produkcję artykułów wyrabianych w oddziałach „Społem“.

Ustalono, że produkcja marmolady i cukierków jest za duża. Przy okazji poruszono sprawę fałszowanych artykułów spożywczych, które ukazują się na rynku pod firmą spółdzielni. Na zakończenie zjazdu dyrektor Nowicki wygłosił krótkie przemówienie do zebranych, aby wytyczyli swoje siły i rozbudowywali w terenie spółdzielczość, która staje się coraz ważniejszym czynnikiem w życiu gospodarczym naszego kraju.

## Pocztowcy radzą...

W dniu 23 czerwca w Sali Pocztowców przy ul. Peowia-ków odbyło się Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych. Oprócz wyboru nowego zarządu, przewodniczącym którego został ponownie wybrany ob. Tomala, omawiano sprawy związane z głosowaniem ludowym. W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemawiał tow. Dudek, w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Domaga, w imieniu

władz miejskiej wiceprezydent inż. Szramowicz, w imieniu Stronnictwa Demokratycznego inż. Ostrowski, oraz w imieniu OKZZ ob. Bień. W przemówieniach swych naświetlili doniosłość głosowania ludowego, oraz udział w nim świata pracy. Pracownicy pocztowi wypowiedzieli się zgodnie za masowym udziałem w głosowaniu ludowym, oraz za trzykrotną wypowiedzią „tak“.

## Proletariacki narybek malarski Lublina a Związek Zawodowy Artystów Plastyków

Warto zwiedzić wystawę prac malarskich uczniów Szkoły Malarstwa i Rysunku w Lublinie przy ul. Szopena 11.

Dwie czyste jasne sale zawieszono estetycznie obrazami. Są tam prace olejne, akwarele, rysunki węglem, rysunki anatomiczne. Już w 2-im dniu wystawy jest wiele prac sprzedanych.

Najzdolniejszym z uczniów jest Hoszowski Roman. Prace jego są dowodem wybitnego talentu i wrota mu doskonałą przyszłość. Żyje on w b. ciężkich warunkach materialnych, ma na utrzymaniu matkę, wieczorem uczęszcza do gimnazjum TURU. Urbanowska Maria z I roku dała na wystawie kilka świetnych pejzaży. Jest ona córką rolnika, mieszka w bursie, uczy się wieczorami w gimn. TURU.

Trzy martwe natury Ossowskiej Ireny są doprawdy doskonałe pod względem kompozycji, techniki i barwy. Są to prace na wysokim poziomie. Ossowska jest nadzwyczaj pracowita i nie zraża się trudnościami materialnymi.

Kieres Lucjan — tokarz z fabryki „Płon“, syn robotnika po-

siada niezaprzeczenie talent. Ciężka praca zarobkowa nie przeszkadza mu w nauce, ale na to trzeba mieć jego energię. Będzie kiedyś na pewno cenionym artystą malarzem.

Uwagę zwracają charakterystyczne szkice głów węglem i akwarele Chwedecka Waldemara. Jest on b. zdolnym i pracowitym uczniem. Wieczorem uczy się w gimn. TURU.

Najmłodszym, bo 13-letnim uczniem szkoły jest Sadlej Wojciech. Ze wzruszeniem ogląda się jego szkice węglem, trudno uwierzyć, że stworzył to trzynastoletnie dziecko. Z rysunków na uwagę zasługują szkice głów Gilarowskiej i Peretiatki wicz.

Ogólnie można śmiało powiedzieć, że wystawa jest na poziomie. Niejedną pracę można by dać na wystawę Związku Zaw. Art. Plastyków.

Szkoła boryka się ze strasznymi trudnościami natury materialnej. Dostaje tylko 10 tys. zł miesięcznie z Min. Kultury i Sztuki, podczas gdy Związek Zawodowy Art. Plastyków w Lublinie dostaje około 40 tys.

Związek ten tylko nie interesuje się szkołą, nie pomaga, a wprost ignoruje i przeszkadza w pracy. Nie ma się czemu dziwić, skoro w zarządzie siedzą ludzie o negatywnym stosunku do obecnej rzeczywistości i mający na uwadze tylko egoistyczne cele.

Dlatego np. Związek nie mógłby pójść na ręce kierownikowi szkoły i urządzić wakacje dla uczniów! Jest przecież w Łachowicach Dom Wypoczynkowy Zw. Zaw. Plastyków. Oprócz gospodyni i administratora niktogo tam nie ma. Dom ten dostaje sumę 30 tys. Na co obracają się te pieniądze? Chyba nie na tuczenie gospodyni i administratora, którzy i tak nie dadzą sobie krzywdy zrobić!

Zaiste dziwne jest podejście Związku Zaw. Art. Plastyków do swojej pracy i swoich zadań.

Mam jednak ciętą nadzieję (oni też mają nadzieję, tylko, na co innego), że taki stan długo nie potrwa i znajdzie się wreszcie ktoś kompetentny, kto uzdrowi lubelskie „stosuneczki“ w świecie plastycznym.

## Z kraju

### Pierwszy Zjazd Sądow. niotwa Polskiego we Wrocławiu

WROCLAW. Dnia 23 bm. rozpoczął swe obrady pierwszy zjazd sądownictwa dolnośląskiego. W bogato udekorowanej sali zebrali się ponad 300 sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów Ziem Odzyskanych. Na specjalne podkreślenie zasługi fakt, iż po raz pierwszy w Polsce w zjeździe uczestniczą również urzędnicy i niżsi funkcjonariusze sądowni. W zjeździe wzięli udział: wiceprezydent KRN i prezes Nawyższego Sądu Barcińskiego, minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, wiceminister sprawiedliwości Leon Chajm oraz przedstawiciele sądownictwa z terenów wszystkich apelacji na Ziemiach Zachodnich.

Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Antoni Olbromski. Przewodnictwo nad obradami objął minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski.

### Siacy z partyzantki jugosłowiańskiej

KATOWICE. W Katowicach odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Jugosłowiańskiej, na które przybyli członkowie ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie z attaché wojskowym płk. Kleutem na czele.

Obok koła w Katowicach zorganizowano już podobne koła w Bytomiu, Chorzowie i Zabrze. Ostatnio Towarzystwo otrzymało zgłoszenia od 120 Ślązaków, którzy w czasie wojny przeszli z szeregu armii niemieckiej do jugosłowiańskich oddziałów partyzanckich. Partyzanci ci przekazali Towarzystwu materiały do fundamentalne z dziejów wspólnych walk polsko - jugosłowiańskich przeciw okupantom. W najbliższym czasie wyjedzie do Jugosławii ochotnicza grupa 15 młodych Ślązaków, którzy wezmą udział w odbudowie zniszczonych terenów zaprzysiężonego z nami kraju.

### Likwidacja band w Białostocczyźnie

BIAŁYSTOK. Ostatnio została rozbita przez oddział W. P. banda „Śmiałego“, grasująca od dłuższego czasu na terenie woj. białostockiego. W czasie walki jedenastu bandytów zostało zepchniętych w bagno, gdzie znaleźli śmierć, jednego zaś Michnie, wicza Jana pseudonim „Tęgi“ ujęto. Został on w wyniku rozprawy przed Sądem Okręgowym w Białymstoku skazany na karę śmierci.

Ostatnio białostockie władze bezpieczeństwa uniemożliwiły w okolicy wsi Puda, pow. szczuczyński, niebezpieczną bandę Or-Ota. Dołwica bandy Or-Ot zastrzelili, dwaj bandyci zostali zabici, 9-ciu zaś schwytano. W wyniku akcji zdobyto 3 auta, 8 kb., kilka pistoletów i większą ilość amunicji.

### Konfident skazany na karę śmierci

NOWY SĄCZ. Przed Sądem Specjalnym w Nowym Sączu stanął Adam Kalarus, doręcznik, oskarżony o to, że w okresie okupacji niemieckiej należał do SS, przy czym zły Polaków i wydał ukrywających się Żydów Szmula Eliashora i jego siostrę Manię Einhorn w ręce gestapo oraz wskazał gestapowcom ukrywającego się Ludwika Piotrowskiego, który został wywieziony do Oświęcimia.

W wyniku rozprawy Adam Kalarus skazany został na karę śmierci oraz utratę praw publicznych obywatelskich, praw honorowych i karnych.



Chcesz wolnej Polski, Polski dla ludu? Buduj ją, bracie, nie czekaj cudu! Praca zdobywa, czego nam brak. Za lepszą przyszłość głosujmy TAK!

### „Głosowanie Ludowe w świetle prawa“

Komisja Popularyzacji Prawa podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1946 r. o godz. 17 w sali Sądu Apelacyjnego w Lublinie (Krak.-Przedm. 43) ob. dr Adam Berger wygłosi odczyt na temat „Głosowanie ludowe w świetle prawa“.

Odczyt ten będzie powtórzony przez adwokata ob. Wojciecha Jarosławskiego w dniu 28 czerwca 1946 r. o godz. 16 w fabryce „Płon“, ul. Fabryczna 2.

Ze względu na nader aktualny temat Komisja Popularyzacji Prawa zaprasza rzeszę pracowników fizycznych i umysłowych. Wstęp wolny.

### Występy „Domu Żołnierza“ w woj. lubelskim

W dniach 15—21 czerwca teatr „Domu Żołnierza“, podzielony na dwie grupy, wyjechał na teren dając cały szereg występów dla ludności cywilnej miast: Lubartowa, Łukowa, Siedlec, Białej Podlaskiej, Włodawy, Chełma, Krasnegostawu, Zamościa, Tomaszowa, Izbicy i Puław. Jednocześnie towarzyszący im oficerowie W. P. por. Skolimowski i ppor. Paczek wygłosili szereg referatów dotyczących głosowania ludowego. Ludność przyjmowała przyjeżdżnych owacyjnie i do wygłaszanych referatów odnosiła się jak najprzychylniej.

Po obsłużeniu powyższych miast teatr „Domu Żołnierza“ powrócił w dniu 22 czerwca do Lublina.

### W czwartek 27 czerwca balet Grodzkiej dla członków Zw. Zawodowych

W czwartek dnia 27 czerwca w Teatrze Miejskim wystąpi balet Grodzkiej. Występ ten przeznaczony jest specjalnie dla członków Związków Zawodowych. Bilety po cenach zniżonych nabywać można w Wydziale Kulturalno - Oświatowym OKZZ.



